

Protokół Nr 4/24
posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
Rady Miasta Bydgoszczy
w dniu 24 września 2024 r.

Obecni – zgodnie z załączoną listą obecności – *zał. do protokołu.*

Przewodniczący Komisji Kazimierz Drozd, po stwierdzeniu kworum, zaproponował przyjęcie porządku obrad, *zał. do protokołu.*

Radni przyjęli proponowany porządek obrad jednomyślnie – 12 głosami „za”, w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie Komisji.
2. Stwierdzenie kworum.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Informacja o podsumowaniu występów bydgoskich zawodników na Letnich Igrzyskach Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2024 roku.
5. Informacja nt. sytuacji Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.
6. Sprawy bieżące.
7. Zamknięcie Komisji.

Ad 4.

Wiceprzewodniczący Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej Andrzej Maciejewski przedstawił informację o podsumowaniu występów bydgoskich zawodników na Letnich Igrzyskach Olimpijskich i Paraolimpijskich w 2024 roku – *załącznik do protokołu.*

Poinformował, że reprezentacja Polski na Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu zdobyła 10 medali olimpijskich (1 złoty, 4 srebrne i 5 brązowych). Bydgoska delegacja liczyła 11 zawodników, z czego 2 nie wystąpiło, gdyż byli zawodnikami rezerwowymi. Reprezentacji Bydgoszczy udało się zdobyć 1 brązowy medal w czwórce podwójnej w wioślarstwie. W składzie tej osady wystąpił Mateusz Biskup z Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgoszcz. Aktualnie nasz region na swoim koncie ma 36 medali olimpijskich, zaś miasto Bydgoszcz za udział i współudział w Igrzyskach Olimpijskich ma 29 medali. Zauważył, że w poprzednich Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, Polska zdobyła 14 medali w pięciu dyscyplinach, z czego aż 9 w lekkiej atletyce, natomiast w tym roku medale przypadły zawodnikom aż w 9 dyscyplinach, z czego tylko 1 medal w lekkiej atletyce.

Odnosnie klasyfikacji medalowej Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w 2024 roku poinformował, że reprezentanci naszego kraju zdobyli 23 medale (8 złotych, 6 srebrnych i 9 brązowych). Zawodnikom z naszego regionu, nie udało się zdobyć żadnego medalu, zatem nadal mamy 25 medali na swoim koncie.

Prezes Budowlanego Klubu Sportowego w Bydgoszczy Błażej Baumgart powiedział, że, Klub miały reprezentować dwie dobrze przygotowane zawodniczki. Poziom ich przygotowania potwierdzały uzyskane na sprawdzianach – na obozie w Skale i w Paryżu - wyniki. Niestety trener zdecydował o tym, że nie wystąpią. Plan zakładał, że w eliminacjach miała wystartować Iga Baumgart-Witan, zaś w finale Kinga Gacka. Jeśli chodzi o nominacje olimpijskie, to sytuacja wyglądała następująco: w związku z tym, że Kinga była rezerwową, to Iga w ostatniej chwili po ostatnim biegu eliminacyjnym musiała zrezygnować na rzecz Kingi, żeby ta miała pełny status olimpijski i mogła wystartować w finale. Według niego był to błąd w ustawieniu zawodniczek w biegu eliminacyjnym, które nie były doświadczone. Spowodowało to, że sztafeta zajęła w swoim biegu półfinałowym 6 miejsce i do finału nie awansowała. Jego zdaniem duży potencjał tych dziewczyn, został zmarnowany, gdyż mogliśmy uzyskać wyższe miejsce. Nadmienił, że zdobycie medalu było bardzo trudne, jednak 4 lub 5 miejsce było w zasięgu naszych możliwości. Niestety tak się nie stało. Pracujemy dalej. W nawiązaniu do kolejnych igrzysk olimpijskich nadmienił, że Klub przygotowuje dwóch zawodników, którzy aktualnie są wicemistrzami świata z Limy do lat dwudziestu.

Prezes CWZS „Zawisza” - Stowarzyszenie Kajakowe Waldemar Keister powiedział, że wspańałe „atomówki” Klubu - Dominika Putto i jej partnerki z kajakowej czwórki: Karolina Naja, Anna Puławska i Adrianna Kąkol tym razem były o włos od zdobycia brązowego medalu. Podkreślić jednak należy, że zajęły znakomitą czwartą lokatę. Natomiast, jeśli chodzi o udział Heleny Wiśniewskiej i jej partnerki - Martyny Klatt w finale B K2 500 metrów, to tutaj coś nie wyszło. Wyraził swoje rozgoryczenie z powodu braku nominacji dla Mateusza Polaczyka, który był w bardzo dobrej formie. Nadmienił, że próbował interweniować w tej sprawie najpierw u Prezesa Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Następnie został skierowany do Wiceprezesa Prezesa Polskiego Związku Kajakowego. Interweniował dwukrotnie, jednak wszędzie „odbijał się od ściany”. Podkreślił, że forma Mateusza Polaczyka była na tyle dobra, że wygrał zawody Pucharu Świata w kajakarstwie górskim we włoskiej Ivrei. Zdobył złoty medal w konkurencji K-1.

Prezes Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgosia Anna Tataruch poinformowała, że polska osada oprócz włoskiej i holenderskiej to aktualnie najlepsze czwórki podwójne męskie na świecie. Zdobyty przez Polaków brązowy medal to ogromny sukces. Nasz Klub jest dumny z tego, że Mateusz Biskup jest zawodnikiem tej osady. Obiecał on, że poczyni wszelkich starań, aby również wystąpić na Igrzyskach Olimpijskich zaplanowanych w Los Angeles. Natomiast

druga polska osada - dwójka podwójna wagi lekkiej kobiet, w której startowała zawodniczka Klubu - Martyna Rdosz, zdobyła 9 miejsce. Nadmieniła, że Klub 36 raz jest drużynowym mistrzem Polski. Wspomniała, że 2024 rok był dla Klubu bardzo ciężki pod względem różnego rodzaju zawirowań m.in. związanych z głównym partnerem strategicznym. Jednak, mimo wszystko Klub przypieczętował ten rok drużynowym mistrzem Polski. Nadmieniła, że w następnych Igrzyskach dochodzi kolejna konkurencja – wioślarstwo morskie. Nasza zawodniczka Martyna Rodosz będzie trenowała, aby w tej dyscyplinie wystartować. Niestety na chwilę obecną Klub nie posiada jeszcze specjalistycznej łódki do wiosłowania w tej konkurencji.

Prezes Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start Bydgoszcz” Waldemar Adamczak powiedział, że w paraolimpiadzie udział wzięły 184 kraje, ogółem 4400 zawodników. Polska zdobyła 23 medale – 8 złotych, 6 srebrnych i 9 brązowych, co drużynowo dało łącznie 16 miejsce. Pod względem ilości zdobytych medali 1 miejsce zdobyły Chiny, następnie Wielka Brytania i Stany Zjednoczone. Bydgoszcz reprezentowali: Paulina Przywecka-Puziak w podnoszeniu ciężaru - zajęła 10 miejsce oraz Tomasz Paulinski w pchnięciu kulą - zajął 8 miejsce.

Prezes Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej Magdalena Fularczyk-Kozłowska powiedziała, że powinniśmy być dumni z każdego startu, gdyż samo zakwalifikowanie do udziału w Igrzyskach nie jest proste i wymaga wielu przygotowań oraz wyrzeczeń. Niestety bywają czynniki, które są od zawodnika niezależne, a wpływają na wyniki podczas zawodów. Niemniej, działacze sportowi muszą dołożyć wszelkich starań, aby zagwarantować zawodnikom komfort udziału w zawodach, przede wszystkim dbać o sport i w niego inwestować, gdyż medale zdobywają nieliczni.

Zastępca Przewodniczącego Jędrzej Gralik podkreślił zasługi dla bydgoskiego sportu, które na przestrzeni lat były udziałem m.in. takich sportowców jak Marika Popowicz-Drapała, która w Zawiszy trenuje od 13 roku życia, a teraz jest już w wieku emerytalnym. Ponadto Roksana Słupek, wschodząca gwiazda bydgoskiego sportu, uczennica XV Liceum Ogólnokształcącego, która w Paryżu zdobyła 13 miejsce, co stanowi najwyższe miejsce w tratlonie wśród kobiet. Przed nią była tylko Agnieszka Jeżyk doświadczona tratlonistka, medalistka Mistrzostw Europy. Wyraził przekonanie, że Roksana Słupek również będzie przez nasze lokalne towarzystwo wspierana. Kolejna warta zauważenia zawodniczka to Dorota Bucław, która na Igrzyskach Paraolimpijskich w Paryżu zdobyła brązowy medal w tenisie stołowym. Reprezentuje ona bydgoski Klub Sportowy Gwiazda oraz warszawski Klub Sportowy AWF Warszawa.

Nawiązując do wybitnych postaci bydgoskiego sportu zaproponował, żeby uhonorować starania wszystkich bydgoskich olimpijczyków, przyznając im „bydgoską kartę olimpijczyka”, której wręczenie nastąpiłoby podczas, zorganizowanej w tym celu, uroczystej gali. Poinformował, że tej sprawie

wystosował pismo do Pani Iwony Waszkiewicz Zastępcy Prezidenta, które jak zauważył nie spotkało się z przychylnością. Nadmienił, że projekt dawałby naszemu zacnemu gronu olimpijczyków możliwość bezpłatnego korzystania z zasobów bydgoskiego kompleksu sportowego, np. lodowisko, pływalnie, siłownie, itd. Ponadto w ramach tego projektu, można byłoby również nawiązać współpracę z prywatnymi obiektami sportowymi, które w ramach udziału w tej inicjatywie mogłyby zyskać na promocji np. reklamą obiektu „obiekt przyjazny sportowcom czy olimpijczkom”. Nadmienił, że jest to projekt niskobudżetowy, który uhonorowałby wszystkich olimpijczyków, nie tylko tych, którzy zdobyli medal, tylko wszystkich, gdyż każdy z nich zasługuje na wyróżnienie. Tak jak podkreśliła Prezes Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej, samo bycie olimpijczykiem to ciężka praca, wymagająca wiele przygotowań oraz wyrzeczeń. Taki projekt to dobra promocja dla Miasta. Ponadto Bydgoszcz byłaby pierwszym miastem w Polsce, który taki projekt wprowadzi. Pokłada nadzieję, że Komisja przychyli się do tej inicjatywy.

Radny Piotr Walczak podkreślił, że wszelkie wysiłki sportowców, niejednokrotnie okupione są ciężką ich pracą, zatem należy się im podziękowanie za trud i wytrwałość dążeniu do osiągnięcia sukcesów sportowych.

Radna Elżbieta Rusielewicz powiedziała, że projekt wart jest rozpatrzenia, jednak wymaga przedyskutowania, gdyż trochę za mało konkretów zostało przedstawione i brak jest materiałów w tym zakresie. Wyraziła przekonanie, że po doprecyzowaniu, idea ta ma szansę na zmaterializowanie. Podziękowała sportowcom i wszystkim osobom działającym na rzecz sportu za sukcesy i emocje, których dostarczają. Ma świadomość, że sportowcy codziennie spotykają się z wieloma trudnościami. Jednocześnie podkreśliła, że cały ten wysiłek włożony w sport oraz osiągnięcia zasługują na uznanie i podziękowanie.

Radny Paweł Bokiej zwrócił uwagę, że przedstawiona propozycja zawierała konkretną formę, ale jednocześnie dawała Prezydentowi możliwość przedstawienia swojego pomysłu na zrealizowanie tego projektu. Zauważył, że dyskusja dotyczy bezkosztowej koncepcji. Zatem warto byłoby podkreślić zasadność wprowadzenia tak szczytnej idei i wystosować do Pana Prezydenta wnioski o rozważenie tego pomysłu. Przedkładając ten projekt nie określamy ani konkretnych ram, ani budżetu. W kwestii uszczegółowienia przedsięwzięcia nadmienił, że chodzi o to, aby wspólnie pochylić się nad założeniami do tego projektu.

Odniósł się do pisma wystosowanego przez Radnego Gralika do Pani Waszkiewicz i stwierdził, że z pewnością nie było złej woli ze strony Pani Prezydent w kwestii samej idei, być może, było to tylko niezrozumienie odnoszące się do struktury projektu.

Radny Mateusz Zwolak zgodził się z sugestią Radnej Rusielewicz w kwestii bardzo wąskiego przedstawienia informacji dotyczących projektu. Uważa, że sam

pomysł wart jest rozważenia i chciałby zapoznać się z konkretnymi założeniami tego projektu.

Radny Paweł Bokiej uważa, że zgłoszona przez Radnego Gralika propozycja jest bardzo dobrą inicjatywą, wartą uwagi. Wyraził rozżalenie, że często bywa tak, iż w sprawach ważnych, gdzie głosowane są wnioski, ostatecznie okazuje się, że nie zyskują one poparcia Radnych pomimo, wcześniejszej deklaracji o ich zasadności. Jako przykład podał poparcie dla utworzenia internatu dla sportowców oraz przyznania stypendium dla najlepszych zawodników.

Radny Mateusz Zwolak odniósł się do wypowiedzi swojego przedmówcy i powiedział, że jeżeli podejmowane są wnioski intencyjne i za nimi nic nie idzie, to tylko dlatego, że podejmowane one są „*ad hoc*”, bez żadnych szczegółów i bez konkretnego opisu pomysłu.

Uważa, że Komisja powinna przedstawić Prezydentowi wypracowaną, konkretną propozycję zawierającą wszelkie szczegółowe informacje.

Prezes Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgoscia Anna Tataruch powiedziała, że uhonorowanie olimpijczyków poprzez przyznanie im „bydgoskiej karty olimpijczyka”, to bardzo dobry pomysł. Pokaże to, że Bydgoszcz jest Miastem przyjaznym sportowcom i pierwszym, który wprowadził taki projekt. Uważa, że doprecyzowanie tego pomysłu jest zasadne.

Zastępca Przewodniczącego Jędrzej Gralik nadmienił, że interpelacja zawierała szczegółowe informacje, czyli kogo miałyby dotyczyć, wzmiankę o niewielkich kosztach finansowych oraz propozycję zgłaszania nowych pomysłów odnośnie utworzenia „bydgoskiej karty olimpijczyka”.

Prezes Budowlanego Klubu Sportowego w Bydgoszczy Błażej Baumgart osobiście uważa, że idea utworzenia takiej karty jest bardzo dobrym pomysłem. Zauważył, że w przeciągu 20 lat miasto reprezentowało: w Londynie 24 olimpijczyków, w Rio – 20 olimpijczyków, w Tokio – 17 olimpijczyków, w Paryżu – 11 olimpijczyków. Zatem należy zwrócić uwagę jak drastycznie w ciągu tych lat zmniejszyła się ilość olimpijczyków, którzy reprezentują miasto Bydgoszcz. Idea pokazania, że ci ludzie są wyjątkowi i rozpoznawalni, być może spowoduje, że młodzież będzie chciała bardziej aktywnie spędzać czas. To jeden z pomysłów, na to, żeby młodzi ludzie oderwali się od komputerów i telefonów, i chcieli znowu uprawiać sport. Podkreślił, że należy gloryfikować ideę promowania sportu i podkreślać, że warto go uprawiać i warto męczyć się na treningach. Zauważył, że dla złotych medalistów olimpijskich stypendium miejskie powinno być na odpowiednim poziomie.

Przewodniczący Komisji Kazimierz Drozd poinformował, że Kujawsko-Pomorska Rada Olimpijska od kilku lat organizuje Galę Sportu, która odbywa się w Urzędzie Wojewódzkim i zapraszani są wszyscy zawodnicy, którzy byli olimpijczykami, jak też młodzi ludzie, którzy dobrze rokują na przyszłość.

Tworzone są pewne kategorie wyróżnień, które wręczane są w bardzo uroczystej oprawie. W związku z tym, że przedstawiona propozycja dotyczy głównie olimpijczyków uważa, że temat w pierwszej kolejności należałoby przedyskutować na posiedzeniu Rady Olimpijskiej.

Podkreślił, że Komisja Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki wielokrotnie podejmowała wszelkich starań, aby pewne inwestycje sportowe na terenie miasta powstały, między innymi takie jak: Hala Sportowo-Widowiskowa „Łucniczka”, część basenów przyszkolnych, itd. Odnośnie internatu dla sportowców, poinformował, że większość radnych komisji optowała za wybudowaniem takiego obiektu. Jednak pojawiły się nowe możliwości. Zamiast budowania nowego budynku od podstaw, zaproponowane zostało przejęcie budynku po Centrum Pomocy dla Bezdomnych Matek. Zatem to nie jest tak, że ten zamysł został zaniechany, tylko rozważane były różne warianty, które przyspieszyłyby tą inwestycję.

W imieniu Komisji podziękował wszystkim zaangażowanym w ideę olimpizmu, zawodnikom, trenerom, działaczom sportowym, rodzicom, którzy poświęcili swój czas na przygotowania związane z udziałem w Igrzyskach Olimpijskich. Podkreślił, że wielkim sukcesem jest być olimpijczykiem.

Ad 5.

Prezes Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgoszcz Katarzyna Staszak przy współudziale **Pełnomocnika Zarządu ds. Nowej Przystani Krzysztofa Cadelskiego** przedstawiła informację nt. sytuacji Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego – *załącznik do protokołu*.

Pełnomocnik Zarządu ds. Nowej Przystani Krzysztof Cadelski po krótko przedstawił historię Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego – *załącznik do protokołu*.

Poinformował, że jesienią ubiegłego roku wykonana została ekspertyza, która wskazała, że przystań na której działa Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie jest w fatalnym stanie technicznym. Potwierdziły to badania niezależnych ekspertów. Sytuacja ta spowodowała, że wioślarze musieli opuścić siedzibę. Dzięki Bydgoskiemu Centrum Sportu oraz uprzejmości Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgoszcz (doczasowemu sąsiadowi) zawodnicy BTW znaleźli schronienie w budynku Bydgoszcz, gdzie mogą dalej trenować. Pojawił się również problem z hangarem, gdzie składowane są łodzie. Stara siedziba była pewnego rodzaju kompromisem między możliwościami a chęciami. Pod względem ergonomii używania tego obiektu jako przystani posiada ogromne ograniczenia powierzchniowe i możliwości korzystania z niej. Stad przygotowana została koncepcja, pewne studium funkcjonalne, aby rozważyć możliwość wybudowania przystani w nowym miejscu. Udało się znaleźć propozycję miejsca, w którym można byłoby wybudować nową siedzibę BTW. Wskazywaliśmy

lokalizację na Babiej Wsi, znaną jako przystań Kopernik. Ta stara stacja wodna posiada głównie walory muzealne, ale nie funkcjonalne i przystające do współczesności. Zatem dobrze byłoby to miejsce zagospodarować od nowa. Miejsce to jest idealne, aby wybudować nowoczesną, współczesną bazę dla wioślarzy. Dobra baza jest bardzo istotna. Wskazuje na to przystań Bydgoszcz, która jest godna mistrza Polski. Nadmieniał, że marzeniem BTW jest mieć siedzibę o takiej funkcjonalności i współczesności dla swoich zawodników. Aktualnie w Klubie trenuje 80-100 zawodników we wszystkich grupach wiekowych. Bierze on udział we wszystkich regatach mistrzostw Polski i niektórych regatach zagranicznych, czego efektem jest pozycja w świecie wioślarskim. Entuzjazm, który panuje wewnątrz BTW, ilość zawodników i chęć uprawiania tej dyscypliny oraz jego historia, predestynują Klub do tego, żeby pomyśleć o stworzeniu lepszych możliwości lokalowych dla Klubu. Zauważył, że tymczasowa sytuacja w której aktualnie Klub się znajduje, na dłuższą metę jest nie do utrzymania. W imieniu Zarządu Klubu zwrócił się do Radnych z wnioskiem o wybudowanie nowej przystani dla Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Dyrektor Bydgoskiego Centrum Sportu Marcin Ossowski poinformował, że zlecone zostało wykonanie ekspertyzy budowlanej, która wykazała, że przyczyną złego stanu budynku jest wada projektowa tego obiektu i dotyczy fundamentów. Wskazano, że nie zostały osadzone na odpowiedniej głębokości i szerokości pale, które utrzymywałyby ten budynek. Dobudowanie pietra spowodowało, że brak trzymania pierwszego poziomu pogorszył się i budynek zaczął osuwać się w stronę wody, pojawiło się zagrożenie katastrofą budowlaną, czego konsekwencją może być zawalenie budynku. Wniosek był taki, że natychmiast należy zamknąć budynek. Zaczęliśmy zastanawiać się, co można zrobić, żeby ratować budynek. Wystosowaliśmy zapytanie do firmy, która wykonywała ekspertyzy, co można zrobić w tym zakresie. Otrzymaliśmy informację, że taka możliwość istnieje, jednak jest nieopłacalna. Koszty odpowiedniego umocowania tego budynku do podłoża, będą porównywalne z budową nowej przystani. Jednocześnie ograniczona zostanie funkcjonalność budynku, gdyż znajduje się on w takim miejscu, gdzie nic więcej nie można wybudować. Ponadto roboty budowlane związane z poprawą stanu budynku wymagały będą zdjęcia dachu, rozebrania budynku do samych ścian i wbicia w fundamenty ogromnych pali od boku, co może negatywnie wpłynąć na budynki dookoła. Zatem wykonanie jakichkolwiek robót związanych z ratowaniem budynku w obecnej lokalizacji, może nie być najlepszym rozwiązaniem. Zatem próbując rozwiązać jeden problem spotykamy się z kolejnymi. Lokalizacja Babiej Wsi jest o tyle interesująca, że jest duże pole do zagospodarowania i faktycznie możemy tą funkcjonalność zdecydowanie poprawić. Ponadto znajdujący się tam budynek Kopernika, który nie spełnia wymogów budowlanych i pożarowych, zyskałby na wybudowaniu w tym miejscu nowej przystani. Jednocześnie pojawia się problem sąsiedniego klubu Bekawianki, które swoją siedzibę ma w budynku o drewnianej konstrukcji, również nie spełniającego wymogów przeciwpożarowych.

Co więcej, nadmienić trzeba, że w krótkim czasie może on stać się obiektem zabytkowym. Dlatego nie podejmując żadnych działań, napotkamy kolejne nowe problemy. Zatem należałoby się zastanowić, czy przy przygotowywaniu Studium, którego wstępne opracowanie zostało poczynione przez BTW, pochylić się również nad przygotowaniem tematu siedziby sąsiedniego klubu Bekawianek. Ponadto nadmienić należy, że UKS Kopernik Bydgoszcz deklaruje, że poradzi sobie, o ile zabezpieczymy mu jakieś kontenery szatniowe. Klub ma swoją przystań, czyli budowa tutaj nie jest konieczna, ewentualnie dobudowa jakiś elementów infrastruktury.

Radna Elżbieta Rusielewicz powiedziała, że jest w stałym kontakcie z przedstawicielami klubów BTW i Bekawianka. Dlatego uważa, że wniosek, który płynie z wypowiedzi Panów Cadelskiego i Ossowskiego jest godny poparcia i wymaga szybkiego działania. Podkreśliła, że są to Kluby niezwykle zasłużone i działające w szerokim spektrum sportowym. Zauważyła, że w sporcie istotne jest wychowywanie młodzieży. Oba Kluby mają ogromne doświadczenie w pracy z młodymi ludźmi, co widać po sukcesach Klubów. Zatem szybkie podjęcie decyzji o wybudowaniu nowych siedzib, będzie z korzyścią dla wszystkich. Przede wszystkim wiąże się z zapewnieniem poczucia bezpieczeństwa, bo nie można pracować w takich warunkach jak obecnie. Ponadto korzystanie przez BTW z obiektów Bydgoszcz, to jednak w dłuższym okresie czasu jakaś uciążliwość. Przychyla się do złożonej propozycji i ma nadzieję, na szybkie znalezienie środków finansowych na rozwiązanie tego problemu i wybudowanie siedziby dla obu Klubów. Dlatego uważa, że jest to sprawa pilna, która powinna dla Miasta być priorytetowa.

Radny Wojciech Bielawa poprosił o zaznajomienie Komisji z dokumentacją i przedstawienie informacji: kto był projektantem generalnym, wykonawcą i kto nadzorował tę inwestycję 20 lat temu. Uważa, że nie podlega dyskusji fakt, że Klub musi mieć tę przystań. Jednak niezrozumiałe jest, że publiczne pieniądze zostały wykorzystane tak, że budynek ma tylko 20 lat i nadaje się do rozbiórki albo do generalnego remontu.

Przewodniczący Kazimierz Drozd poinformował, że z ogólnych opinii wynika, że budowa trasy uniwersyteckiej i wiszących mostów mogła mieć wpływ na stan techniczny tych budynków i naruszyć ich konstrukcje.

Prezes Regionalnego Towarzystwa Wioślarskiego Bydgoszcz Anna Tataruch poinformowała, że przystań RTW Bydgoszcz została zbudowana na terenie, gdzie funkcjonowała przystań kajakowa. W czasie, kiedy budowana była trasa uniwersytecka, podczas wbijania pali odczuwalne były ruchy ziemi, które powodowały, że budynek Klubu – stara przystań kajakowa, zaczęła się zapadać. W związku z tym, wykonywane były badania budynku polegające na umieszczeniu na nim „szybki”, na których pojawiające się pęknięcia miały sygnalizować ruchy tektoniczne. Ostatecznie przystań kajakowa została przez nas zamknięta, gdyż pojawiło się zagrożenie zawalenia. Jednak dzięki ciężkiej pracy

dwóch zawodniczek Klubu, które zdobyły medale w Rio, Miasto przychyliło się do wybudowania nowej przystani dla Klubu.

Zastępca Dyrektora Bydgoskiego Centrum Sportu Janusz Hoffmann zauważył, że temat ten ciągnie się już od momentu budowy wieżowca River Tower, kiedy wbitych zostało 227 pali, każdy o długości 16-18 metrów. Zauważył, że jeżeli uderzenia te odczuwalne były w HWS Łuczniczka (odległość od River Tower 500 metrów), to zauważyć należy, że jednak w budynku BTW (odległość od budynku BTW, to jest jakieś 100 metrów) drgania te były bardziej odczuwalne. Później wykonywana była przeprawa wiszącego mostu, gdzie wbijane były kolejne pale. Oznajmiał, że podczas wykonywania ekspertyzy budynku BTW geolog wykazał, że w gruncie pomiędzy budynkiem a mostem w kilku miejscach znajdują się uskoki. Stwierdził on, że były one przyczyną osuwania się budynku. Te zjawiska są widoczne. Proponowano, aby na tym terenie, tylko kawałek dalej, wybudować nową siedzibę. Jednak ta propozycja, ze względu na osuwający się teren, nie spotkała się z aprobatą. Zauważył, że oczyszczanie rzeki i pogłębianie gruntu, również są powodem tego, że grunt spod budynków zaczyna uciekać. Ponadto dodał, że badania wykazały, iż na poziomie „0” grunt jest dopiero 30 cm niżej pod posadzką, zrobiła się tam próżnia. Cały ten grunt uciekł. Automatycznie fundamenty zaczęły puszczać. Ściana zewnętrzna nośna od trony rzeki wybrzuszyła się, odchyliła się jakieś ok. 12 cm. Zrobiła się szczelina pomiędzy posadzką a ścianą i to dość spora. Zatem odbudowa tego obiektu, w tym miejscu, nie ma sensu. W tej chwili są to koszty 5-6 mln. zł., co jest nieopłacalne. Ponadto samo usytuowanie budynku, szczególnie przy łódkach długich (czwórkach) komplikuje funkcjonowanie. Nie są warunki do normalnej działalności. Natomiast działka, którą wraz z BTW wybraliśmy przy stacji wodnej spełnia wszelkie oczekiwania. Jest ona duża i bardzo dobrze usytuowana, posiada dobry dojazd, budynek może być odsunięty od nabrzeża. Badania geologiczne tego gruntu wskazują, że również występują tam trudne warunki geologiczne do stawiania budynku, co nie znaczy, że budynek nie może tam powstać, trzeba tylko zastosować pale o odpowiedniej średnicy i długości.

Odnosnie kwestii budynku Bekawianek zauważył, że siedziba wioślarek jest w stanie prawie, że tragicznym i wymaga milionowego nakładu finansowego, żeby doprowadzić budynek do stanu używalności.

Pełnomocnik Zarządu ds. Nowej Przystani Krzysztof Cadelski poinformował, że podjęto próby rozeznania na temat ewentualnego finansowania inwestycji oraz ewentualnego pozyskania zewnętrznego wsparcia dla tej inwestycji. Nadmieniał, że Ministerstwo Sportu, co roku ogłasza konkurs na budowę obiektów sportowych i w tym również przystanie wodniackie. Dwa lata temu obejmował on wartość 250 mln zł., w tym roku było to 150 mln. zł. Wymogiem do ubiegania się o dofinansowanie (finansowanie w 50 % projektu) jest posiadanie gotowego projektu, kosztorysu i pozwolenia na budowę. W tym roku terminem składania wniosku przypadał na 15 marca, zatem jest szansa na przygotowanie niezbędnej

dokumentacji i formalności, jednak tego czasu jest niewiele. Przygotowana jest już ekspertyza geologiczna, którą zleciło BCS, studium funkcjonalności i opinie do tego studium z Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Zatem ewentualny wniosek Komisji i Rady Miasta oraz decyzja Prezydenta pozwoliłyby uruchomić procedurę projektowania i kosztorysowania, na co potrzeba najwięcej czasu. Wiadomo, że inwestycja nie powstanie w ciągu jednego roku. W związku z tym ewentualne koszty też rozłożą się co najmniej na 2 lub 3 lata.

Radna Elżbieta Rusielewicz zaproponowała, aby Komisja podjęła wniosek do Prezydenta z prośbą o rozważenie możliwości wybudowania nowej siedziby Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, przy ulicy Babia Wieś 3-5, po uwzględnieniu wszystkich opinii oraz dokumentacji, złożonej przez Bydgoskie Centrum Sportu oraz Klub. Nadmieniła, że propozycja jest godna pozytywnego rozważenia i ma nadzieję, że Prezydent przychyli się do stanowiska Komisji w tej sprawie – *załącznik do protokołu*.

Radny Paweł Bokiej powiedział, że poprzez złożony wniosek, jednak zdziwiony jest sytuacją, że dla wydania potrzeba jest omówienia szczegółów i zawnioskowania o poparcie programu, który nic nie kosztuje, a dla poparcia wielomilionowej inwestycji nie widać problemu.

Przewodniczący Kazimierz Drozd powiedział, że pomysł stworzenia „bydgoskiej karty olimpijczyka” osobiście będzie na spotkaniu Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej monitorował.

Prezes Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej Magdalena Fularczyk-Kozłowska powiedziała, że idea utworzenia „bydgoskiej karty olimpijczyka” jest znakomitym pomysłem, jednak również uważa, że najpierw należałoby uszczegółwić kwestię przyznawania takich kart i stworzyć regulamin.

Radny Wojciech Bielawa powiedział, że jak najbardziej popiera budowę przystani dla BTW. Jednak odnosząc się do swojej poprzedniej wypowiedzi, zdziwiło go to, że budynek, który ma tylko 20 lat jest do rozbiórki, gdyż grozi zawaleniem. Nasuwa się stwierdzenie, że być może gdzieś, na jakimś etapie inwestycyjnym popełniono błędy. Zauważył, że budowa kolejnych inwestycji nie powinna mieć destrukcyjnego wpływu na już istniejące obiekty.

Zastępca Przewodniczącego Jędrzej Gralik powiedział, że jest jak najbardziej za głosowaniem wniosków intencyjnych, gdyż dobre idee, dobre pomysły powinniśmy być wspierane.

Przewodniczący Kazimierz Drozd poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Radną Elżbietę Rusielewicz.

Komisja 12 głosami „za”, przy braku głosów „przeciwnych” i braku głosów „wstrzymujących” przyjęła przedstawiony wniosek – *wniosek nr 1/24*.

Ad 6 - Sprawy bieżące.

Radny Marek Jeleniewski podkreślił, że Regionalne Towarzystwo Wioślarskie Bydgoscia po raz 32 z rzędu zostało drużynowym mistrzem Polski. Nie ma takiego innego klubu w Polsce, w żadnej innej dyscyplinie, który osiągnął taki sukces.

Radny Maciej Świątkowski powińformował, że na Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Polityki Zrowotnej wystąpił z inicjatywą, aby w ramach Strategii Rozwoju Miasta Bydgoszcz 2030 przygotować program wdrożeniowy pt. Poprawa aktywności fizycznej dzieci i młodzieży w Bydgoszczy. Przesłankami do podjęcia tego programu były dwa fakty: fatalne wyniki sparwnościowe dzieci młodzieży w wieku 15 - 18 lat (4 testy: skok w dal z miejsca, tzw. deska, beep test, szybkość) oraz planowana w Polsce za 20 lat olimpiada. Zatem jest to czas, aby o tą aktywność fizyczną dzieci i młodzieży zadbać. Nadmienił, że wprowadzenie tego programu jest dość trudne, ponieważ wymaga podania źródła finansowania i wyznaczenia koordynatora. Czas trwania programu to 5-10 lat. Z wypowiedzi Ministra Edukacji i Sportu wynika, że sprawa jest priorytetowa. Uważa, że w 2025 roku trzeba byłoby przygotować taki prorjekt, a w 2026 roku wprowadzić. Ten prorjekt ma jeszcze jeden walor, a mianowicie prozdrowotny społeczeństwa. Zauważył, że musimy zmobilizować nasze dzieci i młodzież do aktywności fizycznej, bo to one będą budowały przyszłość Polski. Nadmienił, że w tej kwestii liczy na wsparcie szkół, klubów sportowych oraz Kujawsko-Pomorskiej Rady Olimpijskiej.

Prezes Budowlanego Klubu Sportowego w Bydgoszczy Błażej Baumgart zauważył, że program ten ma na celu zmianę funkcjonowania młodzieży w życiu. Zaproponował, aby rozszerzyć zakres działania w tym zakresie. Nadmienił, że przede wszystkim należałoby zamienić ustawę o sporcie, zaproponować bardziej alternatywne źródła finansowania sportu wyczynowego. Poza tym należałoby rozdzielić kwestie sportu wyczynowego na poziomie szkół podstawowych, od takiej ogólnej aktywności fizycznej. Następnie stworzyć program dotyczący bardziej świadomego odżywiania się oraz zainicjować współpracę klubów sportowych z uniwersytetami. Tych elementów jest dużo. Natomiast w kwestii rozwoju i przygotowania społeczeństwa do Igrzysk Olimpijskich planowanych w Polsce za 20 lat, musimy pamiętać, że po drodze są jeszcze Mistrzostwa Świata i Europy oraz kolejne Igrzyska Olimpijskie. W tym czasie powinniśmy realizować program, rozszerzając go o kolejne elementy i finalnie doprowadzić go do takiego momentu, że tych olimpijczyków będzie zdecydowanie więcej. Zauważył, że są to długofalowe działania i trzeba pojąć je już teraz.

Zastępca Przewodniczącego Jędrzej Gralik powiedział, że potrzebne są zmiany ustawowe, które będą wprowadzały nauczycieli wychowania fizycznego, czy trenerów w klasach 1-3 zamiast nauczycieli od nauczania zintegrowanego.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, **Przewodniczący Komisji Kazimierz Drozd** zakończył 4/24 posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.


Przewodniczący Komisji

Kazimierz Drozd

Protokołowała


Agnieszka Lachowska